

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7451,Prezydent-z-Premier-Norwegii-min-o-energetyce-i-szczycie-NATO.htm>

|

18.04.2024, 23:22

24.05.2016

Prezydent z Premier Norwegii m.in. o energetyce i szczycie NATO

Współpraca w zakresie energetyki oraz szczyt NATO w Warszawie w 2016 roku - to główne tematy poniedziałkowych rozmów prezydenta Andrzeja Dudy z premier Norwegii Erną Solberg. Prezydent podkreślał konieczność intensyfikacji współpracy energetycznej.

- Mieliśmy dzisiaj dwa główne tematy (rozmów), jeden dotyczył współpracy gospodarczej i w zakresie energetyki, a drugi dotyczył zbliżającego się szczytu NATO (w Warszawie w 2016 r.) i kwestii bezpieczeństwa w Europie i na świecie. Mieliśmy tutaj w zasadzie w jednym i drugim temacie zgodne stanowiska, że tę współpracę energetyczną trzeba intensyfikować - powiedział prezydent Andrzej Duda w poniedziałek na wspólnej konferencji prasowej z premier Norwegii.

Prezydent wyraził nadzieję, że uda się zrealizować - poprzez Danię - dostawy gazu z Norwegii do Polski. - W tej chwili, w tym ujęciu trójstronnym, pracujemy nad tym tematem, aby dokonać odpowiedniego połączenia energetycznego - zaznaczył. Jak ocenił, takie działania pomogą w dywersyfikacji dostaw gazu do Polski oraz zwiększą bezpieczeństwo energetyczne Europy, zwłaszcza Europy Środkowo-Wschodniej.

Andrzej Duda poinformował, że rozmawiał z premier Norwegii również o szczycie NATO w Warszawie w 2016 roku. - Chcemy, żeby ten szczyt miał wszechstronną agendę, to znaczy, żeby zajął się wszystkimi ważnymi problemami w kwestiach bezpieczeństwa w przestrzeni europejskiej i światowej, ale chcemy, żeby zwrócił także uwagę na problem Europy Środkowo-Wschodniej i żeby w związku z tym doszło do podjęcia decyzji zwiększających obecność Sojuszu na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski - podkreślił.

Jak zaznaczył, zgadza się z premier Norwegii, że potrzebna jest większa aktywność NATO - jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na morzach.

Prezydent przekonywał, że współpraca militarna między Polską, a Norwegią układa się bardzo dobrze. - Widzimy też duże pole do współpracy, jeśli chodzi o przemysł stoczniowy, jeżeli chodzi generalnie o przemysł morski - zadeklarował. Prezydent Duda wyraził również nadzieję na wzmocnienie dwustronnych relacji gospodarczych. - Bardzo byśmy chcieli, aby relacje pomiędzy Polską a Norwegią, Polską a państwami bałtyckimi zostały podniesione na poziom strategiczny. To jest w tej chwili jedno z naszych podstawowych dążeń- powiedział prezydent.

Zwrócił się również do premier Norwegii z prośbą o wsparcie dla nauczania języka i kultury polskiej, wśród dzieci polskich mieszkających w Norwegii. - Dziękuję za to, że, jak słyszę od przedstawicieli Polonii i Polaków w Norwegii, władze tutejsze dbają o ich interesy. Dziękuję za inicjatywę, z którą wystąpił norweski przedstawiciel ds. ochrony praw pracowników do głównej inspekcji pracy w Polsce, by współpracować w zakresie przestrzegania praw polskich pracowników w Norwegii - mówił Andrzej Duda.

Norweska premier zaznaczyła, że w Norwegii mieszka obecnie ponad 100 tys. Polaków i jest to największa mniejszość w tym kraju. Jak mówiła, w czasie rozmów z polskim prezydentem podkreśliła duży wkład Polaków w

życie Norwegii. Solberg podkreśliła, że Polska jest jednym z dziesięciu największych partnerów handlowych Norwegii; jest największym rynkiem zbytu dla norweskich towarów pochodzenia morskiego.

Prezydent był pytany przez norweskich dziennikarzy, w jaki sposób zacieśnienie relacji z Norwegią miałyby pomóc Polsce, jeśli chodzi o zagrożenie ze strony Rosji. Andrzej Duda podkreślił, że NATO zostało stworzone w celach obronnych. - W ramach tego Sojuszu musimy być solidarni. Bezpieczeństwo państw członkowskich jest niepodzielne - oświadczył prezydent. Zaznaczył, że obecnie "mamy trudniejszą sytuację geopolityczną w Europie Środkowo-wschodniej".

- Rosja nie przestrzega porozumień, dokonała agresywnych działań na Ukrainie, prowadzi agresywne działania wobec państw bałtyckich - o charakterze prowokacyjnym - przeprowadza bardzo poważne ćwiczenia militarne w okolicach swoich zachodnich granic (...), bardzo zmilitaryzowała na przestrzeni ostatnich lat obwód kaliningradzki - wymieniał. - Trudno przejść nad tym do porządku dziennego. Jeżeli takie zachowania mają miejsce, to nie mamy wątpliwości, że Sojusz Północnoatlantycki powinien udzielić na to adekwatnej odpowiedzi poprzez wzmocnienie swojego potencjału w tej części Europy, poprzez pokazanie, że żyje i że gdyby doszło do jakichkolwiek aktów agresji wobec któregoś z państw członkowskich, to zostanie udzielona adekwatna odpowiedź - powiedział Andrzej Duda.

Prezydent podkreślił, że dziś potrzebne jest podjęcie działań pokazujących "wspólnotowy i nieugięty charakter Sojuszu Północnoatlantyckiego".

- Obóz rządzący, czyli PiS, wystąpiło z pewnymi propozycjami, powołało specjalną komisję w Sejmie w celu pracy nad tymi rozwiązaniami, które miałyby charakter polubowny i ten spór rozwiązały. Opozycja traktuje ten spór trochę jako paliwo dla siebie, natomiast liczę na to, że ten konflikt znika i że w polskim parlamencie uda się go rozwiązać" - mówił prezydent, odpowiadając na pytania polskich dziennikarzy w Oslo podczas konferencji z premier Norwegii.

Pytany był o wypowiedź prezydenckiego ministra Krzysztofa Szczerskiego, który w niedzielę w Radiu ZET powiedział, że prezydent "w odpowiednim momencie, w odpowiedni sposób w tę sprawę wkroczy, jeśli partie parlamentarne okażą się niezdolne do tego, żeby kompromis wypracować". - Oczywiście, jeżeli sytuacja kryzysu będzie się pogłębiała, będzie konieczność włączenia się - odpowiedział Andrzej Duda.

- Ale ponieważ dzisiaj trwa dialog i - mam nadzieję - istnieje dobra wola zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, w związku z czym wychodzę z założenia, że mogę pozostać jeszcze jako obserwator tej sytuacji, że ci, którzy wywołali problem, jednak się zmięgują i będą szukali porozumienia i takiego rozwiązania, które ten konflikt zakończy i zgodzą się, przynajmniej w części, na propozycje, które były im przedstawiane - podkreślił.

Według prezydenta "interwencją z jego strony" byłoby złożenie projektu do Sejmu, próba podjęcia mediacji. - Natomiast przyznaję otwarcie, że ja do tej pory żadnej woli rzeczywistej, jakiegokolwiek uczestniczenia w mediacji ze strony opozycji nie widziałem, a jej kolejne zachowania tylko udawały to, że nie chodzi o szukanie porozumienia, tylko o to, żeby budować atmosferę konfliktu, żeby przeprowadzać kolejne demonstracje, żeby czerpać paliwo polityczne ze sporu zamiast go rozwiązywać - mówił.

Jak podkreślił, mimo to liczy, że "przy wsparciu czy przy pewnym nacisku instytucji europejskich" dojdzie do porozumienia i - jak mówił - opozycja "pójdzie po rozum do głowy". Sprawa TK - uważa prezydent - to "polityczny konflikt, który został rozpętany jeszcze za czasów poprzedniego parlamentu przez poprzednią większość parlamentarną". Przypomniął, że w zeszłym roku apelował, by przed samymi wyborami parlamentarnymi nie dokonywać zmian ustrojowych.

- Ale ówczesni rządzący nie posłuchali i od tego zaczął się problem. On trwa, konflikt o charakterze politycznym, i

mam nadzieję, że tam, gdzie się zaczął, czyli w polskim Sejmie, tam też zostanie rozwiązany. Wiele wskazuje na to, że zbliżamy się do tego rozwiązania - podkreślił.

Źródło: *prezydent.pl*

[Tweetnij](#)